

Zgorzelecka – Administratorr Electro

Gdzieś na ziemi niczyjej
Między Gronowem, a Przesieczanami
Zakopałem chwile pod znaczonej kamieniami
Dzisiaj chcę je odkopać
Z powrotem wetrzeć w siebie
Nie chcę niczego się uczyć
Tylko zrozumieć - siebie
Byłaś taka zgorzelecka
Wszystkie ciuchy miałaś z Niemiec
Twój chłopak Calibrą
Pod ogólniak podjeżdżał po Ciebie
Ja patrzyłem z zazdrością
Gdy wchodziłaś do niego
Potem szedłem pod eMDeK
Wypić na długiej przerwie
Kolejne wino
Pełne plecaki
Wypełnione lewymi perfumami
By inaczej pachniało
Między piątkami, a niedzielami
Dzisiaj chciałbym móc poczuć
Ich zapach na Twoim spranym swetrze
Gdy tania podróbka
Na łące znaczyła nasze powietrze
Byłaś taka zgorzelecka
Wszystkie ciuchy miałaś z Niemiec
Twój chłopak Calibrą
Pod ogólniak podjeżdżał po Ciebie
Ja patrzyłem z zazdrością
Gdy wchodziłaś do niego
Potem szedłem pod eMDeK
Wypić na długiej przerwie
Kolejne wino
Byłaś taka zgorzelecka
Wszystkie ciuchy miałaś z Niemiec
Twój chłopak Calibrą

Pod ogólniak podjeżdżał po Ciebie
Ja patrzyłem z zazdrością
Gdy wchodziłaś do niego
Potem szedłem pod eMDeK
Wypić na długiej przerwie
Kolejne wino
Kolejne wino



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych